

Redakcja, Łochowska 37 m. 9
Administ. Grochowska 194.
Wydawca Spółdzielnia Wy-
dawnicza „Życie Warszawy”
Odpowiedzialne za pismo
Główny Redaktor. Ręko-
pismów nadesłanych Redakcja
nie zwraca. — Redakcja
przyjmuje 11 — 13.

Życie Warszawy

Cena 3 zł.

Ogłoszenia drobne 2 zł.
za wyraz. Najmniejsze ogło-
szenie 10 wyrazów. W tek-
ście 10 zł. za mm: Na
1-szej stronie 40 zł. na trzeciej
30 zł. na II-giej 20 zł.
W ramce 25 % droższa
Nekrologi 50 % taniej.

INFORMACYJNE PISMO DEMOKRATYCZNE MIASTA STOL. WARSZAWY

Nr. 16 (87)

Warszawa-Praga, Wtorek, dnia 16 stycznia 1945 r.

Rok I

ODDZIAŁY MIEJSKIE: OTWOCKA 3, PIOTRA SKARGI 20/22, RADZYMIŃSKA 52, WILEŃSKA 2/4, GROCHOWSKA 118, GROCHOWSKA 221, MIŃSKA 24
ZAMIEJSCOWE: FALENICA, 11 LISTOPADA — PIŁSUDSKIEGO (KIOSK P. P. S.), SIEDŁCE, SIENKIEWICZA 4, WAWER, PŁOWIECKA 80.

KU UZDROWIENIU GOSPODARKI

Na terenach wyzwolonych stoją przed odróżnioną państwowością polską dwa podstawowe zadania do wypełnienia w ciągu najbliższego czasu: budować normalne warunki życia gospodarczego i społecznego oraz wypalać bez skrupułów wszelkie pozostałości po okupancie.

Pozostałości tych jest niemało. Rujująca naród polski gra zabierców, dobitnie i wyraźnie widoczna na terenie politycznym, prowadzona była na gruncie gospodarczym skrycie, lecz nie mniej podstępnie. Wyniki jej widoczne były jednak jedynie fachowcom — ekonomistom, przeciętny obywatel nie zdawał sobie sprawy z rozmiaru strat polskich.

Przez pięć lat okupacji, hitlerowcy rzucali na rynek miliardy (tak!) złotych, t. zw. „krakowskich”. Za bezwartościowe te świstki, robotnik polski budował w pocie czoła lotniska, budynki i całe obozy baraków, wyrabiał działa i amunicję. W rzecz-wistości niemiecy mieli w Polsce wszystko za darmo.

Powóź „górań” i selek, powodowała, że ceny wzrastały w kraju z dnia na dzień, dosięgając zawrotnych wyżyn. Tworzyło to szczytujące o olbrzymie dla powstania setek i tysięcy różnego autoramentu i różnego kalibru „niebieskich ptaków”, spekulantów i dorobkiewiczów.

Jak grzyby po deszczu wyrastały milionowe majątki, zbierane w ciągu kilku dni tajemnymi, a brudnymi sposobami, i puszczone zostawały całkiem lekką ręką.

Gdy jedni pracowali 12 godzin na dobę w fabrykach pod strażą werkschutzów, gdy inni ginęli bez celu i sensu w dalekich obozach — dorobkiewiczowie wojenni urządzali pijatyki i zabawy, kupowali futra, kamienie i brylanty.

Gdy jedni przymierali głodem — spekulanci nie wiedzieli, co zrobić z pieniędzmi.

Taki stan rzeczy wpływał

oczywiście destrukcyjnie na moralność społeczeństwa: nie szanuje się pieniędzy, które lekko przychodzą.

Taki stan dezorganizował życie gospodarcze: towary były tylko dla tych, którzy na wszystkim mogli sobie pozwolić. Z drugiej strony chłop, zasypany tysiącami, tracił do pieniędzy zaufanie i domagał się handlu wymiennego.

Wszystko to czyniło jaskrawymi kontrasty społeczne, doprowadzając do szeregu wyni-

ków absurdalnych, z ekonomicznego punktu widzenia.

Oto dziedzictwo, które mimo wysiłków rządu nad organizacją wyżywienia ludności, ciąży nadal na naszym życiu gospodarczym i przeszkadza jego normalizacji. Nie kto inny, jak spekulanci i dorobkiewiczowie wchłaniali cały rynek: stopy białego pieczywa, sterty wędlin i mięsa — robotnik i inteligent pracujący nie mógł sobie na to pozwolić.

Ocupant za Wisłą doprowa-

dza zresztą i obecnie rabunkową politykę finansową do ostateczności: drukarza wydają wciąż nowe miliardy papierowych złotych.

Dekret Rządu z dnia 6.1.45 był cięciem ostrym, radykalnym, ale jedynie skutecznym. Zdać sobie trzeba sprawę z jednego: **Zarządzenie wymiany go-
dzi w pierwszej linii w za-
bórce i w tego, który ciągnął
z niego korzyści — w speku-
lanta.** Jawnym dowodem tego jest panika, jaka powstała na

„czarnych giełdach” Lublina, Pragi i Białegostoku.

Jest to jednocześnie jedyny sposób zapobiegnięcia inflacji i unormowania stałych niższych cen. Popyt na towary zmniejszy się zaraz ze zmniejszeniem ilości banknotów, podaź zwiększy się na skutek odbudowy przemysłu i rolnictwa. Czyżby te wywołać maszą w następstwie załkce cen.

Jest to więc gra na rękę szerokim masom pracującym. **Wzrośnie siła nabyw-
cza robotników i pracowni-
ków umysłowych i udział
ich w dochodzie społecz-
nym.** Wytrącona zostanie broń z ręki spekulanta; do tej pory żył on z ciemnych i nienszczy-
wych kombinacji handlowych —
teraz musi wziąć się do pracy i przyczynić się do odbudowy ojczyzny.

Część pieniędzy wymienione zostanie na banknoty Narodowego Banku Polskiego, reszta pozostanie w depozycie i zwrócona będzie później jej posiadaczom.

Słusznie stwierdzają publi-
cyści, że żadna operacja, za-
równo decydująca o zdrowiu
człowieka, jak i o zdrowiu or-
ganizmu społecznego — nie oby-
wa się bez chwilowego bólu i
przejściowych kłopotów. Cho-
ry godzi się jednak na ból, wie-
dząc, że przyniesie ona możność
normalnego, zdrowego życia.

Władze Rzeczypospolitej ocze-
kują od społeczeństwa zrozumie-
nia doniosłości zarządzenia i
idących za nim skutków. Kłopo-
ty, wynikające z szybkiego
tempa realizacji dekretu, zosta-
ną wkrótce przezwyciężone. Sta-
ną się przeszłością a pozostanie
trwała i pewna zdobycz: stabi-
lizacja i uzdrowienie gospodar-
ki narodowej, wyrugowanie z
niej jeszcze jednej pozostałości
po okupancie — „złotych kra-
kowskich” i spekulacji.

Stanie się zadość sprawiedli-
wości społecznej.

„Z.”

TELEGRAMY Z OSTATNIEJ CHWILI:

Front wschodni

KIELCE ZDOBYTE Rozkaz Stalina do marsz. Koniewa

MOSKWA, 15. I. Dziś o godzinie 21.45 radio moskiewskie podało rozkaz marszałka Zw. Sowieckiego Józefa Stalina do dowódcy 1-go frontu ukraińskiego marsz. Koniewa i szefa sztabu gen. Sokołowskiego.

Rozkaz ten brzmiał: Wojska 1-go frontu ukraińskiego, rozwijając ofensywę zajęły ważny punkt oporu przeciwnika, ośrodek gospodarczy i węzeł komunikacyjny Kielce. Prócz tego wojska radzieckie zajęły 400 innych miejscowości. W walkach

o Kielce odznaczyło się szereg formacji radzieckich, które w dowód bohaterstwa otrzymały miano kieleckich. W tej chwili stolica Zw. Radzieckiego Moskwa salutuje swych bohaterów żołnierzy 20 salwami z 224 dział. Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Ofensywa w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech

MOSKWA, 15. I. Dzisiejszy komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego donosi, że oprócz Kielce zajęte zostały Chłociński, Białobrzyska, Węgłoczyn, Kozłów i Rogowina.

Na terenie Czechosłowacji, wojska sowieckie, operujące na północny wschód od Łucznica, posuwają się naprzód i zajęły szereg miejscowości, między innymi 4 ważne punkty oporu niemieckiego.

W Budapeszcie wojska radzieckie kontynuując likwidację okrajonych grup przeciwnika, zajęły 160 bloków mieszkalnych, stację towarową, dworzec zachodni, koszarę, gmachy wojskowe i szpital centralny.

W dniu 14 stycznia wojska sowieckie wzięły do niewoli

4761 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

Na innych frontach — walki o lokalnym znaczeniu.

W dniu 14 stycznia zniszczono 157 czołgów i zestrzelono 60 samolotów.

MOSKWA, 15. I. Na jednym z odcinków ofensywy sowieckiej, rzucili Niemcy 1 dywizję pancerną i 1 dywizję smotryzowanej piechoty. Do zatartych walk doszło na północ od Chmielnika, gdzie Niemcy stracili 40 czołgów. Pod Pińczowem usiłował nieprzyjaciel zatrzymać nacierające wojska radzieckie. Mimo silnej obrony nieprzyjacielskiej, linie niemieckie zostały przerwane i Pińczów zdobyty. Próby zatrzymania Czer-

wonarmistów, kosztowały Niemców 2000 zabitych.

MOSKWA 15. I. Komentator wojskowy dziennika „Prawda”, donosząc o walkach w Budapeszcie pisze, że Niemcy cofając się zakładają miny na każdym wolnym kawałku ziemi, w każdym mieszkaniu, na schodach, podłóżkami, w workach z mąką, w kawałkach sadia, które Niemcy zostawiają w mieszkaniach. Widocznie Niemcy, sądząc według siebie, liczą na to, że żołnierze sowieccy rzucą się na pozostawione przez nich zapasy. Zawiedli się jednak i tylko w trzech wypadkach miny, które pozostawili w żywności, wybuchły, a i to tylko na skutek nieostrożności.

Front zachodni

Połączenie 1-ej i 3-ej armii amerykańskiej

LONDYN, 15. I. (Renter). W dniu wczorajszym przebieg operacji na wszystkich odcinkach frontu był pomyślny. I armia amerykańska przerwała umocnienia na linii Houfallse — St. Vith.

Na południe od Stavelot armia amerykańska przełamała opór pancernych oddziałów nie-

mieckich i posunęła się jeszcze o 1 km.

W Ząbłętu Saary, III armia amerykańska odbiła Tettingen na północ-zachód od Merzig. Jest to pierwsza miejscowość odbita przez Amerykanów na terytorium niemieckim.

LONDYN, 15. I. Donoszą z ostatniej chwili, że wojska 1-ej

armii amerykańskiej połączyły się z oddziałami 3-ej armii U. S. A. i dotarły do Houfallse. Również wojska brytyjskie działające na północnym skrzydle kontrofensywy niemieckiej połączyły się z oddziałami, operującymi na południowym krańcu klna.

Ludność Warszawy wita wyzwolicieli Ziemi Polskiej

Depesza Zgromadzenia Sprawozdawczego do Wojsk 1-go Frontu Ukraińskiego

Ludność Warszawy-Pragi zebrana na Wielkim Zgromadzeniu Sprawozdawczym Połtów do KRN, w dn. 14. I wita bohaterską Wojska 1-go Ukraińskiego Frontu — żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, którzy przetrwali front niemiecki na zachód od Sandomierza, znacząc

swoim orężem nowy etap walki o Polskę. Grom dział za Wisłą zwiastuje bliskie, całkowite wyzwolenie naszego miasta.

W chwili gdy toczy się potężny bój z hitlerowskimi hordami — bój, w którym decydują się losy naszego narodu — jesteśmy z Wami

żołnierze i oficerowie 1-go Ukraińskiego Frontu.

Niech żyje bohaterska Armia Czerwona!

Niech żyje braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej!

Niech żyje wyzwolona i zjednoczona Polska!

DEPESZE

Minister Popiel na Pradze

Na Pradze w ciągu 2ch dni bawił wice minister Pracy Int. Popiel. Int. Popiel wygłosił dwa referaty na Karsie Pełnomocników Przemysłu wchł. dla ziem wyzwolonych. W rozmowie z przedstawicielem redakcji „Życia Warszawy” min. Popiel dał bardzo wysoką ocenę składowi osobowemu kursu. Uczestnicy kursu przygotowujący się do pracy w Łodzi, Poznaniu i na Pomorzu Grupa poznańska będzie doraźnie pracować w woj. Warszawskim.

Nowe punkty wymiany pieniędzy

W dniu wczorajszym rozpoczął pracę nowy punkt wymiany przy ul. Grochowskiej 280. Dzisiaj zostaje uruchomiony nowy punkt.

DEPESZE

Sytuacja Grecji

ATENY, 15. I. Dziś po północy upływa termin zawieszenia broni. Stwierdzone walki toczą się jeszcze w południowo-wschodniej Grecji.

Regent Demaskinos i gen. Plastiras wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że nie może być mowy o trwałym pokoju, dopóki ELAS trzymać będą zakładników.

Partia ELAS dowodzi, że uwolnienie zakładników było odpowiedzią na liczne aresztowania i prześladowanie przez policję rządową wśród sympatyków ELAS. Rząd gen. Plastirasa wydelegował 8 sędziów, których zadaniem będzie rozpatrzenie spraw uwolnionych podczas rozruchów.

LONDYN, 15. I. (Polpress). Urzędowo ogłoszono do wiadomości, że w Grecji trwają nadal walki, mimo zawarcia rozejmu

BUDAPEST

Jak na froncie zachodnim główne nacięcie walk koncentruje się w chwili obecnej w Ardenach, tak na wschodzie ogniem zmagania jest Budapeszt. Los załogi niemieckiej, okrążonej w mieście, jest oddawna przesądzony. Zwycięska Armia Czerwona pokonywać musi jednak silny opór hitlerowców, którzy — nie mając nic do stracenia — starają się zadać przeciwnikowi jak największe straty i jak najdłużej powstrzymać go przed dalszym marszem na zachód.

Jedynie świadkowie i uczestnicy dwumiesięcznego powstania warszawskiego zdawać sobie mogą sprawę z nacięcia walk w uliczkach, zaułkach i podwórzach stolicy Węgier. Bitwa wymaga od nacierających wojsk maksimum ostrożności, śmiałości, ale i rozsądku i działania.

Każdy nierozważny krok, każde chybotliwe posunięcie grozi śmiercią jednostce i rozbięciem — oddziałowi. Trzeba niesłychanie doświadczenia Armii Czerwonej, która w gigantycznym swym potężnym ogniu walczy o każde piętro, każdy pokój.

W labiryntach Budapesztu toczy się bój bez chwili przerwy. Niemieckie kolumny unieszkodzone na dachach, za murami i w rozpadlinach bloków — gonią nacierającą śmiałością bezustannym ogniem.

Zdobycie trzeba dom po domu, walczyć o każde piętro, każdy pokój.

Żołnierze sowieccy, jako wytrawni praktycy wojny, wiedzą, jak tracić się do rzeczy. Najważniejszym zadaniem przy oczyszczaniu dzielnic jest zdobycie narożnego bloku, ślad hitlerowcy panują nad kilkoma naraz ulicami.

Korespondent „Czerwonej Gwiazdy” opisuje zdobycie takiego bloku: Niemiecki ogień maszynowy nie pozwala wybić głowy zza okien. Percepcja sowieckiej rozkazującej w domu ogniem bez pośrednictwa z małej odległości z działa przeciwpancernego. W tym samym czasie patrzą saperów z przodu silnie miny pod ścianami bloku. Niemcy skupiają oczywiście całą uwagę na odcinku frontu.

Natychmiast po wybuchu — żołnierze oddziału wpadają w otwór. Przez pół godziny trwa jeszcze zacięta walka w twarz, na bagnety, noże i pistolety — często na pięści. Potem opór Niemców ustaje.

Tak zdobywa się jeden blok za drugim. Co krok wstrzymują pochód gmatwanymi rowami przeciwnościami, zaciętkami, podmurówkami. Saperzy torują prześciele plechociele, artyleria wyrzuca jej drogę przez kamienne mury, oddziały parcerne osłaniają w ataku, lotnictwo zwalnia opór wroga z powietrza. — Raz jeszcze potwierdza się twierdzenie, że zwycięstwo jest nieuniknione. Armia Czerwona fortuje piąty pas obrony hitlerowców w mieście, dociera do centrum węgierskiej stolicy.

„Nie wytłuczaliśmy tego miasta, nie potrzebujemy się o nie troszczyć” — powiedział jeden z dowódców niemieckich w Budapeszcie. Niemcy nie „troszczą” się o miasto: dzięki szaleńczej dochochi tu i tam do szczytu. Nad ulicami unoszą się czarne, czarne dymy pożarów, oddane dzielnice zamierzone są przez nowooczyszczonych Hunów w grunty. Piętrzą się zwaliny murów, barykady, stosy belek — a obok nich wznoszą się inne sterty: hitlerowskie żołądki.

Śmierć dosięga ich niemal u wrot Rzeszy — ta śmierć, która cmiła ich w Charkowie, Sewastopolu, Odessie i Kowie. Otrągnięta propaganda, rozbestwiony powódź, krótko- i wzroczny żołdak niemiecki palić cudze domy nie myśli o tym, że za tydzień czy miesiąc i jego dom stanie w płomieniach. Jest mu zeszła wszystko jedno: i tak tego nie doczeka.

Na ulicach Budapesztu zwycięża inicjatywa jednostki, zmiana krew i odwaga osobista. Tam, gdzie z za każdego węgla, ze strachu i bramy wysiada lufa „rozpylac” — walczy człowiek z człowiekiem.

Korespondenci notują poniższe wydarzenia, charakterystyczne dla bitności żołnierza sowieckiego: podczas zaciętej walki w sukurs przybywa Niemcom niespodziewanie 16 czołgów i

opancerzone samochody transportowe z plechtą. Z huraganowym ogniem ruszają one na pozycje sowieckie i z miejsca przekraczają stanowiska dwóch dział. Na posterunku pozostaje jedynie st. sierż. artylerzysta Pawłow. Na niego kierują Niemcy cały ogień. Z odstęgi działa jedynie Pawłow z pomocnikiem pozostaje przy życiu. Ci dwaj nie tracą przytomności ani na chwilę, w ciągu kilku minut staje w płomieniach 5 z racierających 16-u czołgów.

I to decyduje: minęło pierwsze zaskoczenie. Przybywa Pawłow z pomocą żołnierzy z rusznikami przeciwpancernymi, odzywa się jeszcze jeden dział. W krótkim czasie 6 czołgów niemieckich wycofuje się — reszta zalega plac boju.

Samochód przejeżdża ulicą o czyszczonej przed godziną z wroga. Pod ścianą leży zamartwiony żołnierz niemiecki — bałszyk powleka mu twarz, brwi, włosy. Obok rozbity granatem karabin maszynowy.

Wzdłuż ulicy leży tych trupów wiele; płaczą się kilometry przyzwanych druidów, pod kołami chrzęszczą rozbite dachówki i gonty, pozrywane blachy, kawały muru, kamienie...

Kolejarze polscy obradują

Walny zjazd Z. Z. K. w Lublinie

LUBLIN. (Polpress) 15. 1. W dniu 14 stycznia b. r. rozpoczęły się obrady nadzwyczajnego walnego zjazdu Zw. Zaw. Kolejarzy przy udziale około 200 delegatów. Na sali obrad zjawili się premier, ob. Ciolek, Morawski, min. komunikacji ob. Rabarowski, wice-min. komunikacji ob. Olewiński, min. informacji i propagandy ob. mjr Matuszewski, min. opieki społecznej i pracy ob. Trębański, oraz liczni zebrani przedstawiciele partii politycznych i Zw. Zawodowych.

Jako pierwszy zabrał głos ob. Rak, który podkreślił tradycję ZŻK, oraz konieczność utrzymania jednolitości organizacyjnej pracowników kolejowych. Długo, 14 zjazd ZŻK obraduje w zupełnie innych warunkach

Wszystko spowite nisko pelzającym dymem.

W bocznicach — rozbite czołgi z czarnym krzyżem. Na jednym z nich napis: „Zuch Pasza — to jego strzał”; obok dwa otwory: tedy wpadły pociski.

Z daleka huczą działa, terkoczą maszynki.

Jeden z wielkich bloków, otoczony drutem o wysokim napięciu zdobywać trzeba było długimi manewrami oskrzydłującym. Gdzieś dzieje się — w zmiennej na fortece fabryce tekstylnej — trzeba użyć ciężkich dział. Po przygotowaniu artyleryjskim sowieckie oddziały szturmowe wdzierały się nocą do fabryki i likwidują opór granatami.

Giną tu sześćset Niemców. Tak jest ciągle: krok za krokiem, lecz stale pśsuwa się Armia Czerwona naprzód.

Są epizody batorskie, strzelce, Grzegorz Jewsiejew, seria z ukrycia zabija 5 Niemców, a pozostałych 11 z rękoma wzniesionymi do góry doprowadza do swej placówki.

Są epizody komiczne: oddział sowiecki po opanowaniu stacji pomp odbiera telefon od dowódcy kompanii SS z żądaniem przed wojną.

Obecnie koła nasze, kolejarze demokratycznego państwa polskiego biorą czynny udział w odbudowie kolejnictwa, które w 90%, zostało przez okupanta zniszczone.

Wśród niemiłujących okłasków zabrał głos premier Osóbka-Morawski, który podkreślił szczególne znaczenie transportu dla wojny. Zadaniem kolejarzy polskich jest w pierwszym rzędzie dostarczanie armii żywności i sprzętu wojennego.

Kolejarz polski, który jest znany ze swej dojrzałości politycznej musi wziąć udział w pracy nad odrodzeniem Polski demokratycznej. Próby utworzenia państwa demokratycznego w r. 1917 pały na panewce, gdyż reakcja stłumiła wówczas wszelkie odruchy wolnościowe.

Niemieckim natychmiastowej dostawy wody. W przeciwnym razie wysyłam do was pluton żołnierzy. Będziecie rozstrzelani! — ryczy w tubę SS-Sturmabführer. „Czekamy!” — brzmiała odpowiedź.

Są epizody bolesne: z nor, skrytek, piwnic, z dziur, których istnienia Niemcy nie podejrzewali, wychodzą mieszkańcy, wymarłego pozornie miasta. Starcy, kobiety, dzieci...

Patrz na zniszczenie. Nie mówią słowa. Twarze i ręce ich są wychudłe.

To uratowani. Tysiące takich pognano na zachód, na poniewierkę po obcej, wrogiej, ziemi.

Każdemu, kto parzy na pozostałych, przychodzi myśl: jak ciężko przewinił, ci, którzy do tego doprowadzili! I jak surową pomszczyć muszą karę!

Bitwa o Budapeszt ma się ku końcowi. Jej rozmiary i zaciętość, ogrom przygotowań i wielkość jej skutków rozwalają na zaliczenie jej do rzędu głównych bitew całej obecnej wojny. Armia Czerwona raz jeszcze dała dowód swej siły, bitności, olbrzymich wartości moralnych i strategicznych, nie mającej sobie równej.

z4

POD ZEGAREM

Szpitalik w wietrze zamkowym często gości powracających z badania. Wiele z nich z łozka nie wstało. Nowa kawa długo walczyła ze śmiercią. Miedza zalewająca trzydziesto dwuletnia chciała żyć. Zmarła w okropnych cierpieniach zgnęta. Ciało jej odpalało kawałkami.

Jedna z wielu, bardzo wielu.

Mój organizm w ostatnie dni był bardzo słaby, gwałtownie powróciłem do zdrowia. Tak. Wyzdrowiałem. I po co? To, by w tak zwanej „kuchni” — sali sądowej wysłuchać wyroku śmierci, zostać miasteczkiem na I oddziale politycznym i czekać swojej kolejki do transportu.

Zaczęło się monotonnie, a z czasem naprężone życie, ciężka atmosfera wyczekiwania śmierci.

A wiemy co się dzieje na świecie, wiemy że Rosjanie rozpoczęli ofensywę, że nasz żołnierz walczy już na polskiej ziemi.

Wojaku polski! Żebyś Ty wiedział, jakie życie tworzyła nasza wyobraźnia. Przez grube kraty wrzeka w błękit w dal, ku wschodowi. Tam widzieliśmy Ciebie w tumanach kurzu, idącego z ga dłem wyschniętym w spieku dnia, a w nocnej mgle

rzeżkim krokiem dążącemu ku Polsce. Idzie czerwona Armia, idziesz Ty.

Niesiecie nam wolność! O jak bardzo upragnioną wolność!

Bracie żołnierzu! Czy Ty czułeś przyspieszone tętno serca w tych? Czy w wierzach swych o Polsce nie widziałeś ust naszych, ledwie dosłyszalnym szeptem określających ile jeszcze kilometrów nas dzieli.

Czyś Ty tak, jak i my w długich godzinach oczekiwania i tęsknoty obliczał codziennie, ile dni pozostaje do radosnego spotkania.

Czy kiedyś się budził w nocy, przychodziło Ci na myśl, że tam gdzieś w Ojczyźnie, tyś się ludzi nie śpi nocań, a myśli o Tobie i razem z Tobą w myśli maszeruje drogą wyzwolenia.

Czy wiesz, że podczas walk staczanych przez Ciebie, nasze ręce unosiły Twój karabin, nasze oko celowało razem z Twoim. Czuliśmy zapach prochu i krwi. Naprężały się mięśnie, padały ciosy. Słyszeliśmy zgiełk bitwy i modliliśmy się za Ciebie, by Bóg Cię zachował do pracy w wolnej Ojczyźnie.

W wyobraźni naszej podnie-

conej grądką i bezsennymi nocami widzieliśmy jak pacali ranni, inni spokojni leżeli spowici płaszczem batorskiej śmierci, a godziny — ponure strażnice pobojowisk rozścielały im na wieczny spoczynek purpurowe kobierce polskiej krwi.

Cicha, smętna zaduma tęgniała świeże mogiły, gdzie spoczęli ci, co już spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny, i szliśmy dalej. Ziów z Tobą i zawsze z Tobą.

Śpiesz się, śpiesz! Setki, tysiące, miliony czekają Twego przyścia, bo Ty niesiesz wyzwolenie.

Kiedyś usłyszymy Twój głos! Kiedyś hymnem narodowym obwieścisz nam Polskę wolną! Tymczasem w niewypowiedzianym napięciu słuchaliśmy wyczytywania nazwisk.

Do badania, czy do transportu na Majdanek?

Żyć! Żyć! Dlaczego mamy ginąć. Dlaczego ma być zabity Skoczyński Jan, Twardowski Henryk i Wojciechowski i ten młodziutki Boczek i kobiecy Kirebkówna Leona, Zaleska Janina, Hawrajowa, Kupuściarowa Janina i ci wszyscy, którzy prochy ściera Niemcom drogę ku zagładzie.

Za co?

Za to, że Polskę kochali, że Ojczyźnie służyli i pozostali jej wierni.

Nazwiska wyczytywano głośno, dobitnie.

Do transportu!

Dźwięk ten złowrogim ciężarem padał w ucho i w serce.

Nogi się uginają, drżące ręce rozdawały resztki ubrania i drobniarstwo towarzyszący z celi, bo i tak trzeba będzie na Majdanku porzucić wszystko przed wejściem do komory gazowej.

Z listy mieszkańców celi komendant jej wykreślał tych, którzy odeszli. Na śmierć! Rządziej odcodził przeniesieni na salę niepolitycznych. Pozostali w celach czekali swego przeniesienia do celi transportowej.

Nadeszły nigdy niezapomniane dni 20 i 21 lipca.

Piękło ruszyło się nakręcone niewidzialną ręką.

Makabryczny ruch na zamku. A zdalek artleria niesie wlecie.

Wziemi! Kto? Rosyjska Armia! Z nią wyzwolenie! I wlecie! I teraz wyraźniej uderza dźwięk odgłosu o zakratowane okna celi o rasy skazańców, dotyka pieszczotliwym miśnięciem zbliża się, nieci ble-dziut! a, zwa iskiere nadziei, a z nią rozpala jaśniejsze błyskawicę gąsienic i tych oczach.

Koniec

Następnie zabrał głos min. komunikacji ob. Rabarowski, który oświadczył, że nie tylko urządzenie techniczne i linie komunikacyjne zostały przez okupanta zniszczone, lecz również kadry kolejarzy zostały przetrzeźnione. Zadaniem naszym jest odbudowa kolejnictwa polskiego oraz wyszkolenie nowych kadr fachowych kolejarzy.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister podkreślił, że w okresie wojennym aparat kolejowy musi pracować ze szczególną sprawnością. Kolejarze muszą być świadomi swych wojskowych obowiązków. Dla utrzymania dyscypliny w kolejnictwie na wysokim poziomie, koniecznym było przeprowadzenie militaryzacji kolejnictwa. Pod koniec swego przemówienia, minister stwierdził, że kolejarze polscy muszą się przygotować do przejęcia wielu linii komunikacyjnych w Polsce zachodniej.

Sukcesy wojsk polskich we Włoszech

RZYM, 15.1. Wojska 2 korpusu polskiego przekroczyły rzekę Senio i dokonały śmiałego wyprawy na niemieckie pozycje. Żołnierze polscy powrócili bez strat.

TELEGRAMY

Delegacja rumuńska w Z. S. R. R.

LONDYN, 15.1. Rumuni wysłała do Związku Sowieckiego delegację, która ma rozpocząć rokowania w sprawie rumuńsko-sowieckiego traktatu handlowego. Analogiczny pakt został już zawarty między Bułgarią i ZSRR, a wkrótce czeka się podobnego kroku ze strony Jugosławii.

Pomoc żywnościowa dla Finlandii

LONDYN, 15.1. Zw. Sowiecki zgodził się na wysłanie do Finlandii potrzebnych artykułów żywnościowych. Wyjścia odbędzie się w ramach fińsko-sowieckiego układu handlowego.

Świeże dywizje we Włoszech

RZYM, 15.1. Na froncie zauważono świeże dywizje niemieckie ściągnięte z Norwegii.

W dniu wczorajszym kr. żownik francuski u zachodnich wybrzeży Włoch zatopił okręt przeciwcieleski między Pietra Ligure i Savora na Riwierze Włoskiej.

Posiedzenie

Bryt. Tow. Naukowego

LONDYN 15.1. W Londynie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Brytyjskiego Towarzystwa Naukowego, poświęcone roli nauki w przemyśle. Na posiedzeniu przemawiał m.in. Bevin. Podkreślił on konieczność finansowania przez państwo odkryć naukowych. Trzeba wiele poświęcić — powiedział Bevin — i trzeba przebudować obecny system gospodarczy, ale prace naukowe muszą być popierane wszystkimi środkami. Korzyści, jakie przynosi nauka w przemyśle są tak kolosalne, że zaniechanie uczonych przez państwo jest rzeczą niedopuszczalną, i mści się dotkliwie w przyszłości.

Mobilizacja do armii amerykańskiej

NEW YORK 15.1. (Tass) Jak donosi „Associated Press” z Waszyngtonu, zastępca ministra wojny Patterson oświadczył w komisji wojskowej Kongresu, że w ciągu pierwszych 6 miesięcy bież. roku sły zbiorne St. Zjednoczonych A.P. powiększą się o dalszych 900 tys. żołnierzy i oficerów.

WASZYNGTON, 13.1. Lotnictwo amerykańskie dysponuje obecnie samolotami transportowymi, mogącymi pomieścić 100 żołnierzy z pełnym ekwipunktem

Skróty telegraficzne

LONDYN 15.1. Wieśka Brytania zwróciła Francji trzy okręty na wyspie Madagaskar, które podczas kadencji Vichy znajdowały się pod administracją brytyjską.

LONDYN, 15.1. Opublikowano tu szczegóły, dotyczące podziemnych rurociągów w Anglii. Budowano je od roku 1941 r. kam. brytyjskich inżynierów i robotników. Rurociąg długości 1500 km. dostarczył do podziemnych magazynów 2,400 milionów litrów paliwa płynnego.

LONDYN 15.1. (Reiter) W związku z ewakuacją ludności z zachodnich obszarów Rzeszy, donoszą z Niemiec o s. r. siliw m. przeludnienia niektórych miast Rzeszy.

Na skutek dezorganizacji transportu w Niemczech, na kolejach panuje taki chaos, że ewakuowana ludność pozabawiona jest środków żywności.

Wszędzie ci sami

LONDYN, 15.1. Prasa brytyjska wyraża ulokowanie z powodu negatywnego stosunku króla Piotra jugosłowiańskiego wobec układu Szubaszicz-Tito. Stawisko króla Piotra wywołało zdumienie wśród ministrów angielskich, tym bardziej, że po spotkaniu z Churchillem zdawało się, że układ ten zostanie przez króla zaakceptowany.

LONDYN, 15.1. Jugosłowiański komitet w Londynie, grupujący się wokół króla Piotra wydał oświadczenie, w którym wyraża swą zgodę na układ Tito-Szubaszicz. Oświadczenie to zostało opublikowane w związku z ostatnim wystąpieniem króla, który wyraził publicznie swe niezadowolenie

co do niektórych punktów układu. Oświadczenie to stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby Jugosłowiański Komitet Wyzwolenia marsz. Tito był utworzony przez jedną partię. Komitet Wyzwolenia — trzmi oświadczenie — jest prawdziwym tworem demokratycznym narodu jugosłowiańskiego i reprezentacją wszystkich członków, powołaną do prowadzenia interesów Jugosławii na terenie międzynarodowym.

BELGRAD 15.1. Radio wolnej Jugosławii stwierdza, że odnośnie układu Tito-Szubaszicz wywalał rozgłoszenie w całej Jugosławii. W Belgradzie odbyły się demonstracje, które trwały przez całą noc.

Palaki wschód

WASZYNGTON 15.1. Wojska amerykańskie na wyspie Luzon posuwają się szybko naprzód. Japończycy stawiają bardziej zdecydowany opór. Szczególnie na wschodnim skrzydle frontu rzę gorzko zacięte walki. Okręty amerykańskie zatopły w okolicy Filipin 6 statków japońskich. Samoloty, startujące z lotniskowców, zatopły 25 statków i uszkodziły dalszych 13. U brzo i dachn Francuskich inne formacje marynarki zatopły 1 krążownik, 1 kontrołtordecie i 1 kontrołtordecie

Droga przez Dardanele otwarta

LONDYN, 15.1. Konwje z Anglii płyną obecnie przez Dardanele bezpośrednio do portów sowieckich nad Morzem Czarnym, przez co oszczędza się dwie trzecie tonażu okrętów eskortujących.

O pomoc

U. S. A. dla Europy

WASZYNGTON, 15.1. Członkowie amerykańskiej rady produkcyjnej powrócili z objazdu po Europie zachodniej. Oświadczyli oni, że USA powinny udzielić oświeczonym krajom, w szczególności Francji, bardziej wydatnej pomocy niż dotychczas.

WASZYNGTON, 15.1. Stany Zjednoczone nawiązały nieoficjalne stosunki z Finlandią, bez wyjątku pićców dyplomatycznych.

RZYM, 15.1. Rząd Bonomiciego wydał dekret mobilizacyjny, nawołujący pod broń około miliona ludzi.

LONDYN, 15.1. Donoszą z Kopenhagi, że ks. Axel, kuzyn króla duńskiego, został poddany badaniu przez Gestapo.

LONDYN, 15.1. Straty niemieckie od początku ofensywy Rundstedta wyniosły przeszło 100 tysięcy w zabitych, rannych i zaginionych.

PARYŻ, 15.1. Radioparyskie rozpoczęło regularne nadawanie audycji, przeznaczonych dla Austriaków. W pierwszej audycji ogłosiło, że Hitler rozkazał bronić Wiednia ulicą za ulicą, ponieważ wezwania Fapla, by ogłosił stolicę Austrii miastem otwartym.

Bitwa morska u brzegów Norwegii

LONDYN 15.1. Okręty wojenne i samoloty brytyjskie zaatakowały wczoraj rano u brzegów Norwegii konwój niemiecki, złożony z 7—8 statków, między którymi był również 1 statek-cysterna i jeden poławiacz min. Zatopiono 3—4 okręty nieprzyjacielskie, pozostałe uszkodzono. Niemiecka łódź podwodna, próbująca przyjść na pomoc, została zmuszona do zanurzenia się, po obrzuceniu jej przez samoloty bombami głębinowymi. 2 samoloty brytyjskie zostały stracone przez niemiecką obronę przeciwlotniczą; lotników udało się uratować. Okręty brytyjskie nie poniosły najmniejszych uszkodzeń.

MILION FRANCUZÓW POD BRONIA

PARYŻ, 15.1. Francuski minister informacji oświadczył przedstawicielom prasy, że armia francuska wzrasta w bardzo szybkim tempie i wkrótce będzie liczyła milion żołnierzy. „W końcowej fazie tej wojny — oświadczył minister — odegra ona dużą rolę”.

Inspekcja gen. de Gaulle'a

PARYŻ, 15.1. (Tass) Agencja France Presse podaje, że 11 stycznia gen. de Gaulle przeprowadził inspekcję nowoutworzonej francuskiej dywizji. Gen. de Gaulle wyraził zadowolenie ze wzrostu udziału armii francuskiej w walce z Niemcami.

Hitlerowcy mobilizują księży

LONDYN, 15.1. Z Watykanu donoszą, że Stolica Apostolska jest zaniepokojona przyszłością kościoła katolickiego w Niemczech, w związku z ostatnim rozporządzeniem władz niemieckich, w myśl którego księża katolicy w wieku do lat 40 i uczniowie seminarium katolickich, są powołani do wojska

U BRZEGÓW FILIPINÓW

esortowy. Statki te próbowały dostarczyć zapleczenia dla wojsk japońskich w Indochinach.

Oddziały Commandos i specjalne oddziały indyjskie wylądowały w Burmie w punkcie położonym 50 km na południe od Akyab. Mimo, że lądowanie

było ostrzeliwane kilka godzin przez artylerię japońską, to jednak Brytyjczykom udało się rozszerzyć przyczółek do 3 km.

WASZYNGTON, 15.1. Japońska agencja Domei doniosła o lekkim trzęsieniu ziemi na wyspie Houbou, na której położone jest Tokio.

Uroczysta inauguracja Państwowego Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej

LUBLIN. (Polpress) 15.1. W dn. 14 stycznia b. r. odbyła się w obecności Prezydenta Bleruta, min. dr. Skrzyszewskiego i innych dostojnych gości uroczysta inauguracja Państwowego Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej. Min. oświaty dr. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że na wyzwolonych terenach czynny jest wydział lekarski, weterynaryj, akademii górniczej, a nadto organizuje się politechnika warszawska. W nowej, demokratycznej Polsce szkoły wyższe są na oścież otwarte dla syrow, chłopów i robotników. Min. Skrzyszewski złożył podziękowanie rektorowi Raabemu, który w uznaniu swych zasług otrzymał order „Polonia Restituta II-iej klasy.

Następnie rektor uniwersytetu prof. dr. Wacław Raabe złożył krótkie sprawozdanie z 3-miesięcznej działalności uniwersytetu.

Posiada on 4 wydziały: lekarski, przyrodniczy, weterynaryjny i rolniczy. Ostatnio otwarto również wydział farmaceutyczny.

Założono szereg pracowni naukowych, klinik i zakładów badawczych. Uniwersytet posiada łącznie 35 katedr i 42 profesorów. Łączna ilość studentów wynosi 806 osób.

Rektor Raabe podkreślił opiekę, jaką Rząd i Wojsko rozłożyli nad lubelską wyższą uczelnią.

Imieniem studentów wystąpiła ob. Ogrodzińska, która wyraziła Rządowi i profesorom

wdzięczność za udostępnienie młodzieży nauki na wyższej uczelni. Następnie prof. Jan Blaton wygłosił odczyt naukowy p. t.: „Naturalna i sztuczna promieniotwórczość”.

Polsko-szwedzka wymiana handlowa

SZTOKHOLM, 15.1. (Polpress). Dziennik „Expressen” zamieścił artykuł pod tytułem: „Polska interesuje się handlem ze Szwecją”.

Podkreślając energię, jaką wykaz i Rząd Polski przy odbudowie Kraju, autor dochodzi do wniosku, że wzajemna wymiana handlowa będzie korzystna dla obu krajów. Polska dostarczać będzie Szwecji przede wszystkim węgiel, oraz półfabrykaty metalowe ze Śląska.

Głosy prasy

o nowej ofensywie Wojsk Radzieckich

MOSKWA, 15.1. Dziennik „Prawda” omawiając ofensywę Wojsk Czerwonych, pisze: przygotowania do tej ofensywy trzymane były w tajemnicy. Zgromadzenie wojsk było zamaskowane, również zamaskowane w lasach były nagromadzone słynne „Katusze” i olbrzymie zapasy sprzętu. Każdy oddział wojska i każda grupa artylerii miały swoje przeznaczenie i specjalnych ludzi, mających za zadanie usprawnienie tych przygotowań.

W innym miejscu ten sam dziennik pisze:

„Kto może wątpić, że armia sowiecka, która od Władywostoku doszła do Budapesztu, nie dojdzie do Berlina. Nie dokończyć dzieła, znaczy to samo, co nic nie zrobić”.

„Każdy Kraj ma swoją dumę” — pisze dalej dziennik, „nasza dumą jest nasze sumienie”. Ścigamy zabójców i musimy ich znaleźć. Mordercy naszych rodaków nie mogą uniknąć kary, gdyż w przeciwnym razie za lat 20 rozpocząłby się znów marz na wschód. Nie dopuścimy do tego ani za rok, ani za lat dwadzieścia ani za sto”.

MOSKWA, 15.1. Niemiecki jeńiec wojenny Jansen z 47 puł-

ku, 176 dywizji, zapytany o działalność artylerii sowieckiej, odpowiedział: „Nie widziałem jeszcze nigdy, tak silnego ognia artyleryjskiego, jak pod Sandomierzem”.

Moskiewska „Prawda”, pisze: „Przełamanie linii niemieckich na froncie południowej Polski jest wyciekiem nieprzeciętnej siły, żadna siła i żaden opór nie zatrzyma raz wprowadzonej w ruch, wspieranej maszyny wojennej Armii Czerwonej”.

„Izwiestja”, pisze: że wśród Niemców wybuchł niebawym popłoch.

Wojskowi obserwatorzy donoszą z Moskwy, że jeżeli nie mylą wszystkie znaki na ziemi i na niebie, to wkrótce i w Prusach Wschodnich zakończy się przerwa w działaniach.

NEW YORK, 15.1. Amerykańska opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem wiadomość o rozpoczęciu ofensywy w Polsce. Prasa i radio w Ameryce żywo komentując wiadomości nadchodzące z frontu wschodniego podkreślają, że ofensywa sowiecka nastąpiła wtedy, kiedy niemiecka machina wojenna stała wobec nowego niebezpieczeństwa grożącego im od zachodu, a więc w tym czasie, gdy

ofensywa ta może przynieść największe korzyści.

LONDYN 15.1. Specjalny korespondent Reutera donosi z Moskwy, że teren ofensywy sowieckiej jest świadkiem jednej z największych bitew w dziejach obecnej wojny. Niemcy przerzucają gorączkowo dywizje z jednego odcinka na drugi. Korespondent pisze dalej, że plerwszą część wielkiej bitwy, mającej na celu przerwanie linii niemieckich została wygrana.

LONDYN, 15.1. Niemiecka stacja antyhitlerowska „Atlantik”, podaje, że dzień 12 stycznia b. r. był przełomowym dniem na froncie wschodnim. Od tej pory front zachodni schodzi na drugi plan.

OPINIA SOWIECKICH KÓŁ WOJSKOWYCH

MOSKWA, 15.1. Kół wojskowe w Moskwie stwierdzają, że atakowielik zły stan pogody utrudnia działania lotnictwa, tym nie mniej operacje rozwijają się pomyślnie. Wojska radzieckie walczą obecnie w Polsce na terenie równinnym, nie przedstawiającym przeszkód aż do granicy na Odrze i Śląska.

DZISIAJ

WTOREK

ŚLONCA

wch. | zach.
7.29 | 15.26

16

STYCZEŃ

Marcelego

WYPADKI I PRZESYPSTWA

Kradzież parkanu

(J) Giedek Antoni, zam. Ząbkowska 151 zameldował o kradzieży parkanu, przy stolarni mechanicznej.

Sprawcą kradzieży jest niejaki Głab Walenty, zam. Ząbkowska 79, którego aresztowano.

Zlikwidowanie „bimbrowni“

(J) Władze Milicji osadziły w areszcie niejaką Krapp Annę, Kamienna 10 za nielegalne pędzenie wódki. Krapp A. usiłowała przekupić jednego z funkcjonariuszy milicji sumą zł 1000. Kilka litrów „bimbrowa“ oraz „lapówkę“ skonfiskowano.

Za rozbieranie budynku

(J) Krakowiak Stefan z Ochrony Opału przy ul. Ratuszowej, do prowadzila do komisariatu Zysła Katarzynę, Kowieńska 10, za kradzież drzwi z bloku officerskiego przy ul. Ratuszowej. Złodziejkę osadzono w areszcie.

Kartofle na krochmal

(Nel) Wobec opóźnionego transportu ziemniaków wiele z nich zmarzło. Wydział Agrowizacyjny porozumiał się z wytwórczą spółdzielnią „Spółem“, która na terenie własnego zakładu zużyje je do wytworzenia krochmalu.

Wezwanie

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie z siedzibą tymczasową na Pradze przy ul. Wileńskiej 2/4 (główny gmach Okręgowej Dyrekcji Państwowej) wzywa wszystkich Sędziów, Prokuratorów i Funkcjonariuszy Sądów i Prokuratury, zatrudnionych przed 1 września 1939 r., do niezwłocznego zarejestrowania się w lokalu, zajętym przez Sąd Okręgowy w powyższym gmachu na I-szym piętrze (pokój 44) i złożenie swych złożeń.

Rejestracja dotyczy obecnie niezatrudnionych.

Zawiadomienie

„Unieważniam Kartę Rzemieślniczą Nr 886 na nazwisko Woźnicki Wacław, którą skradziono razem z gotówką w mieszkaniu państwa „X“.“

Ogłoszenie

Specjalista do naprawy LICZNIKÓW SAMOCHODOWYCH przyjmuje Wydział Samochodowy Zarządu Miejskiego ul. Otwocka 8.

Celem udostępnienia „Życia Warszawy“ wszystkim mieszkańcom Pragi, uruchamiamy punkty sprzedaży we wszystkich dzielnicach.

Sklepy, które pragną otrzymać przydział gazety po cenie nominalnej, mogą zgłaszać się do Adm. „Życia Warszawy“ Grochowska 194, ul. Łochowska 37, Stalowa róg Kanopackiej, oraz Piotr Skargi 20/22.

KRONIKA MIEJSKA

Wielkie Zgromadzenie Sprawozdawcze
Posłów m. stoł. Warszawy do K. R. N.

Rezolucja

(Zaw). W sali M.R.N. odbyło się 14 b. m. Wielkie Zgromadzenie Sprawozdawcze, na którym posłowie m. st. Warszawy do KRN złożyli sprawozdanie z historycznej sesji, gdzie zapadła decyzja o przekształceniu PKWN w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej.

Fakt ten jest zadokumentowaniem okrzepnięcia władzy demokratycznej w Polsce.

Praga, wolne przedmieście Stolicy, mimo ciężkich warunków egzystencji w pierwszej linii frontu, dotrzymuje kroku odradzającemu się w szybkim tempie życiu tak politycznemu jak społecznemu i gospodarczemu wolnej Polski.

Akademii zagaił Prezydent m. st. Warszawy płk. Marian Spychalski.

Przemówienie Prez. Spychalskiego

Zagajając Zgromadzenie Ob. Prezydent zaprosił do honorowego prezydium posłów do KRN z terenu Pragi w osobach: mjr. Kowalskiej, inż. Rumińskiego, mjr. Skrzypka, lek. mjr. Komornickiego, por. Kwiatkowskiego, ob. Małczyńskiego, ob. Oryńskiego i ob. Niewiadomskiego, oraz prezydium M.R.N. ob. ob. Cudrego, Ramusa i Fijałkowskiego.

Posłowie zdadzą sprawozdanie — powiedział dalej Prezydent Spychalski — z Sesji, na której w orędziu Ob. Prezydenta podsumowany został cały nasz dorobek w krótkim okresie wolności. Jednocześnie na sesji tej zdecydowano o najważniejszej kwestii dla Narodu przez powołanie Rządu Tymczasowego. Stwierdzam raz jeszcze, że społeczeństwo praskie pierwsze wysunęło ten tak doniosły postulat.

Po ciężkich dla mieszkańców Pragi miesiącach trwania na pierwszej linii frontu, zbliża się moment dalszego marszu na zachód Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, moment uwolnienia naszego kraju, uwolnienia Stolicy.

Wagę tego momentu podkreśla zwłaszcza wizyta ob. Prezydenta Bleruta i Naczelnego Dowódcy W. P. gen. Żymierskiego, którzy zwiędzając polski odcinek frontu przybyli na Pragę, jako goście naszego miasta. W przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji Prezydent Blerut dał wyraz swego uznania dla bohaterstwa i męstwa Warszawy, i zapewnił, że władze Rzeczypospolitej uczynią wszystko, aby Warszawa mogła spełniać rolę Stolicy,

Przemówienie inż. Rumińskiego

Na wstępie poseł inż. Rumiński nakreślił dzieje powstania KRN, jej działalność w podziemiu i historyczne zasługi jakie poniosła wówczas przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z rządem radzieckim.

W dalszym ciągu poseł Rumiński omówił obszerne bilansy prac PKWN w pięciomiesięcznym okresie odbudowy, stwierdzając że PKWN wypełnił postawione mu przez naród zadanie. Działalność jego przekroczyła zakres doraźnych prac Komitetu Wyzwolenia i dlatego musiał formalnie otrzymać stanowisko, które faktycznie już posiadał. Domagały się tego już nie tylko masy robotników i chłopów, ale także nasi bracia z za Wisły, bo przekonali się na przykładzie powstania warszawskiego o zgubnej polityce „rządu“ londyńskiego.

W Tymczasowym Radzie Narodowym PPR, PPS i Stronnictwo Ludowe posiadają po czterech przedstawicieli, a pozostali

odbudować się i zakwitnąć jako ośrodek przemysłu, wiedzy, kultury i sztuki. W przemówieniu swym Prezydent KRN położył również nacisk na zbliżający się moment uwolnienia reszty naszego miasta. To wymaga od nas zwiększenia wysiłków i zmobilizowania wszystkich sił dla sprostanienia wielkim zadaniom, jakie nas czekają: Praga musi się przygotować do przyjęcia władz centralnych, musi zmobilizować siły robocze do uporządkowania gruzów i zwalisk Warszawy — pierwszego etapu odbudowy Stolicy, oraz zorganizować pomoc dla ofiar hitlerowskiego terroru.

Na posiedzeniu KRN. stanęła również mocno sprawa Warszawy, którą w imieniu posłów naszego miasta wysunął inż. Rumiński. W dobrze i silnie uzasadnionym przemówieniu zgłosił on wniosek w sprawie zmiany znaczenia i roli naszego miasta w kraju i zagranicą, oraz konieczność szybkiej odbudowy Warszawy. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Na zakończenie Prezydent płk. Spychalski wniósł okrzyk na cześć Krajowej Rady Narodowej i Prezydenta Bleruta, Wojska Polskiego i Naczelnego Dowódcy gen. Żymierskiego, Rządu Tymczasowego i Premiera Osóbki-Morawskiego oraz na cześć posłów m. st. Warszawy.

Następnie Prezydent Spychalski udzielił głosu, jako pierwszemu z posłów inż. Rumińskiemu, który złożył sprawozdanie zasadnicze, pozostałi posłowie wygłosili referaty uzupełniające.

pleciu — to bezpartyjni lub członkowie Stronnictwa Demokratycznego.

Nowy Rząd uznał państwa demokratyczne m. in. Francja, a Polonia zagraniczna z wielkim zadziwieniem przyjęła wiadomość o uchwaleniu KRN. Tylko garstka londyńskich bankrutów miota się w bezsilnej złości.

Tymczasowy Rząd Narodowy idzie po linii PKWN tak na odcinku polityki zagranicznej, dążąc do zacieśnienia stosunków z państwami demokratycznymi, jak i w polityce wewnętrznej opierając się na najszerszych warstwach narodu, starając się o poprawę bytu ludności.

Następnie przemawiali posłowie: mjr. Kotwica-Skrzypek i ob. Niewiadomski z ramienia PPR.

Na zakończenie przyjęto depeszę do Wojsk 1-go Ukraińskiego Frontu, której treść podajemy na pierwszej stronie. Rezolucja w następującym brzmieniu:

Zebrała na Wielkim Zgromadzeniu Sprawozdawczym posłów Warszawy do KRN w dn. 14 stycznia, ludność Pragi daje wyraz swej radości z powodu powołania Rządu Tymczasowego, widząc w nim kontynuatora prac PKWN w najważniejszym zadaniu: walce z Niemcami i w organizacji życia państwowego i gospodarki społecznej na terenach ziemi wyzwolonych.

Zgromadzenie widzą w powołanym uchwałą KRN Rządzie Tymczasowym organ wykonawczy całego narodu polskiego, widzą gwaranta odbudowy państwa i naszej zniszczonej Stolicy.

Zgromadzenie zobowiązuje się, że w dziele budowania państwowości polskiej nie zawiodą najlepszych pragnień narodu polskiego i wypełnią wszystkie zadania, jakie postawił przed Warszawą Rząd Tymczasowy i KRN.

Zgromadzenie przesyła na ręce Pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszego szacunku i przywiązania.

Zarówno depesza jak i rezolucja zostały przyjęte jednomyślnymi oklaskami.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

FABRYKI SPOŁEM

Makaroniarnia

Długi masywny gmach z czerwonej cegły z olbrzymimi prostokątami okien, niezliczone male szybki, gdzie — niegdzie zastąpione kawałkami dykt. Jeden z niezliczonych fabrycznych budynków, cudem ocalałych w niszczycielskim pochodzie odступающего, wroga. Dziwnie i smutno wygląda fabryka bezczynna. Wszędzie panuje cisza. Czernieją w półmroku ciężkie kontury nieruchomych maszyn... Lecz za kilka dni wszystko się zmieni i makaroniarnia — Spółem — będzie puszczać w ruch. Kierownikowi fabryki, inżynierowi Jędrasiewiczowi, udało się, podczas masowego wywożenia przez Niemców fabrycznego inwentarza, schować pasy i niektóre części maszyn i tym samym umożliwić rozpoczęcia się obecnie produkcji. Ponieważ makaroniarnia będzie wkrótce czynna, postanawiam przyjąć drugi raz, kiedy wszystko będzie w pełnym ruchu, a tymczasem idę do drugiej części budynku.

Wytwórnia chemiczna

Tutaj mieści się czynna już od przeszło miesiąca wytwórnia chemiczna. Produkcja odbywa się prawie że chałupniczym sposobem, z powodu braku prądu elektrycznego. Lecz i tu za parę dni będzie inaczej, gdy będzie prąd. Kręte żelazne schodki prowadzą na górę, gdzie w małych i obecnie bardzo zimnych pokojach produkuje się szampon do włosów, puder i sodę do picia. Dotychczas wypuszczono na rynek przeszło 6 000 paczek szamponu „z czarną główką“. Największa jednak uwaga zwrócona jest obecnie na produkcję farby drukarskiej. Na dole, w dużej hali zastawionej beczkami i różnym sprzętem — maszyny male i duże... Ponieważ nie ma prądu, koło maszyny, przez którą parokrotnie przepuszcza się farbę, obraca się ręcznie, co wymaga dużego wysiłku fizycznego. Po poruszeniu ciężkiego masywnego koła, gęste, lepkie, czarne krople farby powoli wydobywają się z pod prasy i sciekają do dużej beczki. Chociaż praca idzie przy tym sposobie po woli i uciążliwie, wyrobiono przeszło 250 kilogramów farby dla „Rzeczypospolitej“ i zaspakajają się w 60 % potrzeby „Życia Warszawy“. Przy takich warunkach pracy trudno rów-

niez i o zupełnie zadawalniący wynik, lecz farba ciągle jest ulepszana, zaś z chwilą gdy będzie dany prąd, produkcja bezwzględnie odrzuca zyska i na jakości i na wydajności. W kącie sali drzemie olbrzymia maszyna wytwarzająca specjalną farbę rotacyjną. Kiedy będzie prąd, maszyna „wróci do życia“.

Pasta do obuwia

W niedzielnym pomieszczeniu od podwórza wyrabia się drugi, bardzo potrzebny artykuł — pastę do butów. W podłodze umieszczono duże palenisko z pokrywą. Metalowe kadzie z pastą podnoszą się na specjalnych nóżkach i umieszczają nad paleniskiem, gdzie zawartość ich gotuje się przy bardzo wysokiej temperaturze. Gotową pastę, w stanie gorącym nalewa się ręcznie do kilogramowych puszek, w których ciągle mieszają się aż do zupełnego wystygnięcia. Największą bolączką obecnej produkcji jest brak surowców. Kierownictwo musi włożyć bardzo dużo wysiłku, przedsięwzięć i pomysłów, żeby wyszukać surowce lub zastosować, z bardzo dobrym rezultatem, wynikiem artykuły zastępcze.

W. R.

Obwieszczenie

Zarządzam rejestrację lekarzy medycyny, lekarzy dentyków, lekarzy weterynarii, oraz magistrów farmacji. Rejestracja odbywać się będzie przy ulicy Środkowej (gmach szpitala) w Inspektoracie Kontroli Miejskiej do spraw zdrowia w godz. 8-1. Inspektor Kontroli Miejskiej do spraw zdrowia (—) Dr. Komornicki.

DRUKARNIA

Wydawnictwo
ZYCIE WARSZAWYprzyjmuje
zamówienia
na druki:
akcydensowe,
tabelaryczne
i nakładoweoraz wykonywane
wszelkie roboty
w zakresie druku

GROCHOWSKA 194